

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie P. K.

skazanego za przestępstwa z art. 158§11 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. i z art.

158§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 października 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 27 października 2017 r., sygn. akt:

V Ka 933/17, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 23 maja 2017

r., sygn. akt: II K 999/16,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego od ponoszenia wydatków postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

P. K. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 9 lipca 2016 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z D. D. dokonał pobicia D. P. w ten sposób, że po użyciu przez P. K. wobec pokrzywdzonego gazu pieprzowego, którym ten mierzył w jego oczy, D. D. użył

wobec wymienionego noża, którym ugodził go dwukrotnie w okolice jamy brzusznej i klatki piersiowej, następstwem czego D. P. doznał rany ciętej jamy brzusznej z uszkodzeniem wątroby i krwakiem jamy otrzewnej, rany klutej klatki piersiowej, krwaka jamy opłucnowej, odmy opłucnowej prawostronnej to jest choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., które to obrażenie naraziły wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia przy czym P. K. przewidując użycie przez D. D. noża skutki wskazane w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. obejmował zamiarem ewentualnym, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2. w dniu 9 lipca 2016 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z D. D. dokonał pobicia M. K., w ten sposób, że po użyciu przez P. K. wobec pokrzywdzonego gazu pieprzowego, którym ten mierzył w jego oczy, co spowodowało obrażenia oka lewego pokrzywdzonego w postaci erozji rogówki, D.D. użył wobec wymienionego noża, którym ugodził go w prawy bok, powodując ranę kłutą okolicy lędźwiowej prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała, tj. narządu ruchu i narządu wzroku na czas dłuższy niż 7 dni narażając go jednocześnie na cięższe obrażenia w rozumieniu art. 156 § 1 k.k., a nawet bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Gdyni wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r., sygn. akt II K 999/16 uznał m.in. oskarżonego P. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia czynu, który to czyn przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. zakwalifikował z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia, który to czyn zakwalifikował z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i skazał go karę 1 roku pozbawienia wolności.

Następnie Sąd orzekł wobec P. K. karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd orzekł również w przedmiocie zadośćuczynienia, dowodów rzeczowych, zaliczenia okresu pozbawienia wolności oraz w przedmiocie kosztów.

Wyrok zawierał również stosowne rozstrzygnięcia dotyczące drugiego z oskarżonych.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżonych i ich obrońców Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 października 2017 r., V Ka 933/17, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie IV wyroku Sądu Rejonowego - dotyczącym czynu zarzuconego w pkt II aktu oskarżenia - za podstawę wymiaru kary przyjął art. 157 § 1 k.k., utrzymując wyrok w mocy z pozostałej części.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżyła kasacją obrońca P. K. – w części dotyczącej tego skazanego. Skarżąca zarzuciła rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez przeprowadzenie przez Sąd II instancji nieprawidłowej, tj. nierzetelnej, pobieżnej i wadliwej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, polegającej na pominięciu zasadniczych argumentów zawartych w zarzutach i uzasadnieniu apelacji obrońcy skazanego w zakresie, w jakim kwestionowano zasadność przypisania oskarżonemu (obecnie skazanemu) w czynie wskazanym w pkt I-szym wyroku Sądu I instancji, kwalifikacji z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wyrażające się w:

A. dowolnym, z naruszeniem zasady określonej w art. 7 k.p.k., zaakceptowaniu jako prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, które prowadziły do przyjęcia w odniesieniu do skazanego P. K. kwalifikacji czynu zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., z argumentem, iż cyt.: "powszechną wiedzą jest, że zadanie ciosów nożem może skutkować doznaniem ciężkich obrażeń" (str. 15 uzasadnienia wyroku Sądu II instancji), podczas gdy tak ogólne stwierdzenie jest nieprawdziwe, niezgodne z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia, a przypisanie spowodowania ciężkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. przy użyciu noża wymaga poczynienia ustaleń co do okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, co najmniej w zakresie, iż:

a) nóż miał odpowiednie parametry (długość ostrza), siła ciosów była odpowiednio duża do spowodowania ciężkich obrażeń (inaczej może dojść tylko do

skaleczenia), a cios lub ciosy zostały skierowane lub zadane w miejsca, które chronią ważne dla życia człowieka organy;

b) osobie, której przypisano czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. należy wykazać, że miała ona świadomość, iż użycie noża nastąpi w taki sposób, że może skutkować ciężkimi obrażeniami ciała lub stworzeniem zagrożenia dla życia człowieka, a nie np. skaleczeniem, przecięciem skóry, czy też spowodowaniem tzw. średnich obrażeń ciała;

c) osobie, której przypisano czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., winno się wykazać, że oprócz posiadania świadomości co do parametrów noża oraz sposobu jego użycia, które mogą wywołać ciężkie skutki dla zdrowia pokrzywdzonego, swoim uzewnętrznionym zachowaniem okazała, że na takie, ewentualne, skutki się godzi; żadna z powyższych okoliczności nie została ustalona przez Sąd I ani II instancji, B. sprzeczności przytoczonego powyżej jedyne go argumentu Sądu odwoławczego mającego uzasadnić dokonaną kontrolę odwoławczą wyroku w zakresie wskazanego zarzutu z materiałem dowodowym stanowiącym podstawę wyroku, tj. z obdarzonymi wiarą wyjaśnieniami D. D. i P. K. w zakresie, w jakim dowody te pozwalały określić stan wiedzy, a zatem i świadomości P. K., co do parametrów wskazanych w A pod lit. a-c, a to poprzez zupełne pominięcie, że:

a) Sąd I instancji obdarzył wiarą tę część wyjaśnień D. D., w której twierdził on, iż gdy podchodził on razem z P. K. do D. P., to „starał się kontrolować, gdzie zadaje ciosy, tak aby go za bardzo nie uszkodzić” (str. 7 i 16 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, str. 17 - ocena tych wyjaśnień);

b) Sąd I instancji przyjął, że P. K. wiedzę co do użycia noża przez D. D. co do pierwszego z pokrzywdzonych, tj. M. K., uzyskał od D. D. dopiero po tym, jak M. K. oddalił się w taksówce, a zatem z przebiegu zajścia P. K. nie mógł uzyskać wiedzy (w kontekście jego późniejszej świadomości odnośnie możliwych obrażeń D. P.) co do tego, czy wobec M. K. nóż był użyty, w jaki sposób i jakie skutki wywołał (zwłaszcza że cios zadany został M. K. w okolice lędźwiową - a więc nie stwarzającą ciężkich skutków z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. - uwaga skarżącego oparta na ustaleniach na stronie 5 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji; ustalenia faktyczne w tym zakresie - str. 2, 7 i 8 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji oraz ocena wyjaśnień P. K. - str. 19);

c) Sąd pierwszej instancji nie ustalił w ogóle (brak ustalenia), aby P. K. miał jakąkolwiek wiedzę co do tego, w jaki sposób D. D. użyje noża wobec D. P. (czy będzie to mogło skutkować ciężkimi obrażeniami); ustalił jedynie, że P. K. spodziewał się, że nóż może być ponownie użyty (str. 8-9, 19 uzasadnienia), co - jak wskazano powyżej - nie jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wobec P. K., jako osoby, która nie zadaje tych ciosów, które skutki z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. powodują;

co w konsekwencji doprowadziło do:

2. rażącego naruszenia przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 156 § 1 pkt 2 k.k., poprzez zaaprobowanie przez Sąd II instancji, na tle ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, poglądu prawnego, że „ogólna” - bliżej niesprecyzowana – zgoda P. K. na użycie noża przez D. D. wobec D. P. (tak podstawy odpowiedzialności K. za czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. ujęto na stronie 24 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji), bez żadnych dodatkowych ustaleń co do sposobu i okoliczności użycia tego noża, w układzie gdy D. D. zapewniał wcześniej P. K., że „wie jak uderzyć” (a nie był on wcześniej karany za przestępstwo z art. 156 § 1 k.k., czy art. 148 k.k.), jest wystarczająca do przypisania P. K. odpowiedzialności za sprawstwo czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., w sytuacji, gdy na tle poczynionych ustaleń faktycznych przypisanie P. K. tego czynu było niemożliwe.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej P. K. oraz przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że zgodnie z art. 519 *in principio* k.p.k. kasacja może zostać wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Jak wielokrotnie wskazywano w

orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzuty nadzwyczajnego środka zaskarżenia sformułowane w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Funkcją kontroli kasacyjnej nie jest ponowne, tzn. dublujące kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Analiza zarzutów kasacji, sugerujących nierozpoznanie, czy też nienależyte rozpoznanie zarzutów sformułowanych uprzednio w zwykłym środku zaskarżenia następuje więc – z wyjątkiem przewidzianym w art. 536 k.p.k. – w perspektywie zarzutów apelacji, do których sąd odwoławczy powinien odnieść się rzetelnie i wyczerpująco, bez pominięcia żadnego z nich (art. 433 § 1 i 2 k.p.k.), a następnie dać wyraz swemu rozstrzygnięciu w pisemnych motywach orzeczenia (art. 457 § 3 k.p.k.), z których musi jasno wynikać, dlaczego argumentacja apelującego została podzielona lub zakwestionowana.

Porównanie apelacji wniesionej uprzednio przez obrońcę P. K., z treścią zarzutów nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie potwierdza wskazywanych wad przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, przyjmujących postać rażącego naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Dowodzi tego analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego odnoszącego się zarówno do P. K., jak również – w zakresie, w jakim było to nieodzowne do rozpoznania apelacji obrońcy tego oskarżonego – także drugiego z oskarżonych, tj. D. D.. Treść uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku przekonuje o wywiązaniu się Sądu Okręgowego z powinności wynikających z wyżej wymienionych przepisów, a kontrolę apelacyjną wyroku Sądu *meriti* uznać należało za prawidłową i wszechstronną.

Zarzuty podniesione w kasacji zmierzają *de facto* wyłącznie do podważenia prawidłowych, znajdujących pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym, ustaleń faktycznych obejmujących istnienie po stronie oskarżonego P. K. możliwości przewidzenia użycia przez oskarżonego D. D. w stosunku do

pokrzywdzonego D. P. noża, czego dalsze skutki – objęte dyspozycją art. 156 § 1 pkt 2 k.k. – oskarżony P. K. obejmował zamiarem ewentualnym.

Rozważając, w ramach tej ostatniej kwestii, argumentację obrony zawartą w pkt. A lit. a-c kasacji, niektórych ze sformułowanych tam tez, zdaniem Sądu Najwyższego, za całkowicie bezzasadnych uznać nie można. Niemniej jednak nie przystają one kontekstu sytuacyjnego stanowiącego kanwę rozpoznawanej sprawy. O ile bowiem oczywiste jest, że obrażenia ciała zadane nożem mogą przybrać różną postać, w zależności m.in. od okoliczności, na które wskazuje obrona, to zastrzeżenia w tym zakresie nie odpowiadają ustaleniom niniejszej sprawy z kilku względów. Sam fakt użycia przez D. D. noża marki „S.” model C., o szczególnej budowie – długości całkowitej 19 cm, długości ostrza 8 cm, szerokości ostrza – 2 cm (k. 71-73), który to nóż skazany P. K., jak sam przyznał, widział, nakazywał temu skazanemu poważnie brać w rachubę, że D. D. może go użyć ponownie, w stosunku do drugiego z pokrzywdzonych, czym może realnie doprowadzić nie tylko do powierzchownych obrażeń, ale także do ciężkich obrażeń ciała – co przecież ostatecznie miało miejsce. Nic w tym przedmiocie nie zmienia sama tylko budowa noża, tj. składane ostrze, albowiem fakt ten nie może świadczyć, że był to typowy scyzoryk (nożyk podręczny), a więc narzędzie zbudowane w ten sposób, by zmaksymalizować bezpieczeństwo korzystania z niego.

Trafnie akcentuje się w rzetelnej odpowiedzi prokuratora, że sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku, albo na nastąpienie takiego skutku się godzić, przy czym przyjmuje się, że postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art. 156 § 1 pkt 1 lub 2 k.k., nie musi być wyraźnie sprecyzowana w świadomości sprawcy. Dlatego też postać zamiaru sprawcy może zbliżać się do konstrukcji zamiaru ogólnego (*dolus generalis*) - czyli zamiaru wyrządzenia istotnego uszczerbku w dobrostanie sprawcy, do czego trafnie odwołał się prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację (por. M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117 - 221, Warszawa 2013). Na wystąpienie takiego zamiaru wskazywać będzie m.in. sposób działania sprawcy, użyte przez niego narzędzie, stosunek do osoby pokrzywdzonej (zob. wyr. SN z 22 listopada 1972 r. Rw 1202/71

OSNKW 1972/3 poz. 54). Sąd Okręgowy na s. 14 pisemnych motywów trafnie w tym zakresie przyjął – i ustalenie to wywiódł ze zbieżnych w tym zakresie wyjaśnień obu oskarżonych – że bezpośrednio po zdarzeniu z pokrzywdzonym M. K. – oskarżony P. K. widział w rękach oskarżonego D. D. zakrwawiony nóż i dowiedział się, że D. D. nożem tym ugodził tego pokrzywdzonego. Na podstawie tych okoliczności bez wątpienia liczył się z tym, że nóż może zostać użyty ponownie, a pomimo tego nie odstąpił od dalszego udziału w przestępstwie. Co więcej, przystąpił do dalszych wspólnych działań wobec drugiego z pokrzywdzonych – D. P., które to zdarzenie przebiegało w niemal identyczny sposób. Ponownie atak został zainicjowany przez rozpylenie przez P. K. gazu pieprzowego w oczy pokrzywdzonego. Tożsamy sposób dokonania obu tych ataków także nie może pozostawać bez znaczenia dla oceny świadomości P. K., że także i tym razem D. D. może użyć wobec pokrzywdzonego noża i w ten sposób niejako dopełnić całości odwetowej napaści. Bezspornie więc obejmował zamiarem ewentualnym zarówno użycie tego narzędzia, jak i wywołanie skutków określonych w art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Sąd Najwyższy w pełni aprobuje argumentację wyrażoną w tym zakresie w pisemnej odpowiedzi na kasację Prokuratora Rejonowego w Gdyni, której część też zasługuje na ich przytoczenie *in extenso*. Trafnym zdaniem organu oskarżycielskiego, trudno od sprawców działających wspólnie i w porozumieniu, w warunkach dynamicznie przebiegającego zdarzenia, wymagać dokładnej narady, ustalenia pomiarów narzędzia, ilości ciosów, zadanych ran i ich planowanego umiejscowienia. Doktrynie prawa karnego materialnego znana jest bowiem instytucja tzw. „współsprawstwa dorozumianego”, gdy do porozumienia dochodzi w sposób dorozumiany bez wcześniejszych szczegółowych ustaleń. Wbrew sugestiom kasacji, nie ma konieczności, by oskarżony przewidywał dokładną ilość, czy sposobu zadanych przez D. D. ciosów. Uznanie faktu godzenia się na spowodowanie ciężkich obrażeń ciała, wymaga oceny całokształtu okoliczności zdarzenia, w tym m. in. rodzaju użytego narzędzia. Niewątpliwie odpowiada zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) twierdzenie, że zadanie ciosów nożem osobie uprzednio obezwładnionej działaniem gazu obronnego może skutkować doznaniem ciężkich obrażeń ciała.

Powyższe okoliczności bez wątpienia świadczą o prawidłowości oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy w sferze zamiaru, z jakim działał oskarżony P. K.. Rozważenie i zaaprobowanie tych ustaleń przez Sąd Okręgowy, a następnie danie temu stosownego wyrazu w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, nie wskazuje na naruszenie obowiązków, jakie w zakresie kontroli apelacyjnej ustanawiają przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

W tym stanie rzeczy, w świetle prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych za oczywiście bezzasadny należy również uznać opisany w pkt. 2 kasacji zarzut naruszenia prawa materialnego, skoro założeniem jego sformułowania były odmienne – od przyjętych przez oba Sądy – ustalenia w przedmiocie zamiaru towarzyszącego oskarżonemu P. K.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, uznając jednak za zasadne zwolnienie skazanego od ponoszenia wydatków postępowania kasacyjnego.

r.g.

[ał]